



Jednym z najcenniejszych dzieł znajdujących się w zbiorach Biblioteki Diecezjalnej jest pierwsze wydanie (1807-1814) Słownika Języka Polskiego stworzonego przez Samuela Bogumiła Lindego.

Samuel Bogumił Linde pochodził ze zniemczonej szwedzkiej rodziny mieszkającej w Toruniu. Urodził się w 1771 r. w Toruniu. Uczył się w toruńskim Gimnazjum Akademickim, a następnie studiował teologię i filozofię w Lipsku. Po studiach pozostał w Lipsku pracując jako lektor języka polskiego. Podjął w tym czasie współpracę z przebywającymi na emigracji zwolennikami obalonej Konstytucji 3 maja. Podczas insurekcji kościuszkowskiej przebywał w Warszawie, a po jej upadku przeniósł się do Wiednia zostając osobistym sekretarzem hr. Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. To właśnie Ossoliński zaakceptował i wsparł pomysł stworzenia słownika języka polskiego. Linde rozpoczął dzieło od gromadzenia informacji bibliograficznych i robienia wypisów z książek. Wraz z Ossolińskim pozyskiwali polskie druki odwiedzając w Galicji dworki, klasztory oraz kupując je u księgarzy. Księgozbiór ten stał się z czasem podstawą Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (po II wojnie przeniesionej do Wrocławia).



Właściwe prace nad słownikiem Linde rozpoczął ok. 1799 r. Niemalym kłopotem był także druk wielotomowego dzieła, co wiązało się ze znacznymi nakładami finansowymi, oraz brakiem odpowiednich drukarni na ziemiach polskich. Wydania słownika podjęła się Drukarnia Pijarska w Warszawie, dla której Linde musiał sprowadzić z zagranicy niezbędne materiały drukarskie oraz odpowiednio przeszkolonych drukarzy. W 1807 ukazał się pierwszy tom Słownika, a ostatni został wydrukowany w 1815 r.

Słownik mimo pewnych niedostatków warsztatowych, był publikacją monumentalną. Nad podobnymi wydaniem dla innych języków pracowały całe akademie czy towarzystwa naukowe, a dziś podobne prace podejmują duże grupy badaczy wsparte przez potężne kartoteki oraz programy komputerowe. Prace tą Samuel Bogumił Linde wykonał sam w ciągu zaledwie kilku

lat.



Słownik Lindego był pierwszym słownikiem stworzonym na podstawie materiału wyrazowego pochodzącego z drukowanych tekstów literackich, publicystycznych, naukowych itp. Zestaw źródeł słownika obejmuje około 800 druków – od połowy XVI do początków XIX wieku, jest to więc pierwszy polski słownik historyczny. Ukazuje on także stan polszczyzny początku XIX wieku w zakresie słownictwa. Informacje o poszczególnych słowach Linde uzupełnił przykładami zaczerpniętymi ze współczesnego sobie języka mówionego. Układ słownika jest alfabetyczno-gniazdowy: w jednym obszernym artykule hasłowym gromadził Linde wyraz podstawowy wraz ze wszystkimi słowami, które od niego pochodzą. Na opracowanie każdego słowa składa się niezbędna informacja gramatyczna, liczne odpowiedniki obce omawianego słowa, objaśnienie znaczenia słowa oraz przykłady jego użycia. W czasach Lindego było to przedsięwzięcie rewolucyjne, wyprzedzające leksykografię europejską o całe dziesięciolecie. Słownik Lindego liczy ok. 59 tys. haseł. Współcześni niezmiernie wysoko cenili „Słownik” Lindego, czego wyrazem były wybite na cześć Autora medale z napisem: „Za Słownik Polskiego Języka Ziomkowie 1816”. Wydrukowany został w liczbie 1200 egzemplarzy. Pomimo początkowych kłopotów z jego sprzedażą, szybko stał się niedostępny na rynku księgarskim. W latach 1856-1860 we Lwowie ukazało się drugie wydanie staraniem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Po dziś dzień słownik ten jest użytecznym dla literaturoznawców czy historyków literatury, ale także dla historyków, gdyż bez pomocy tego słownika nie da się zrozumieć znaczenia wielu słów używanych w okresie staropolskim, które dziś są już nieznane, albo zmieniły swoje znaczenie.